

Ks. Grzegorz BACHANEK

JOSEPHA RATZINGERA TEOLOGIA MĘCZEŃSTWA

Treść: 1. Męczennik jako świadek Jezusa Chrystusa; 2. Starotestamentalne podstawy teologii męczeństwa; 3. Eucharystyczny wymiar męczeństwa; 4. Martyrologiczna struktura Kościoła; 5. Męczennik a granice władzy doczesnej; 6. Posłuszeństwo prawdzie; 7. Doświadczenie męczeństwa jako źródło teologiczne; 8. Świadkowie życia wiecznego; 9. Pamięć o męczennikach; 10. Owoce męczeństwa.

Słowa kluczowe: męczennik, Ratzinger Joseph, Benedykt XVI, męczeństwo, świadectwo

Keywords: martyr, Ratzinger Joseph, Benedict XVI, martyrdom, witness

W myśli Josepha Ratzingera pełniącego obecnie posługę biskupa Rzymu temat męczeństwa¹ odgrywa istotną rolę. Nierzadko rozpoczyna swoje rozważania udzielając głosu świadkom wiary. Z ogromnym szacunkiem pisze zarówno o męczennikach pierwszych wieków jak i o cierpiącym Kościele naszych czasów. Poniższy artykuł stanowi próbę dotknięcia problematyki teologii męczeństwa obecnej w refleksji tego autora.

1. Męczennik jako świadek Jezusa Chrystusa

Męczennik to świadek Jezusa Chrystusa, Jezusa który za panowania Poncjusza Piłata umarł na krzyżu.² Św. Szczepan pierwszy świadek krwi jest przedstawiony przez św. Łukasza jako doskonały naśladowca Chrystusa, którego męka powtarza się w męczeństwie świadka. Jedno z podobieństw stanowi powtarzana na kolanach modlitwa o przebaczenie prześladowcom: *Panie, nie poczytaj im tego grzechu* (Dz 7,60).³ Kłęcząca postawa modlitewna Szczepana nawiązująca do Chrystusa kłęczącego w czasie modlitwy w Ogrodzie Oliwnym podkreśla wejście Szczepana w modlitwę Jezusa Chrystusa, w Jego pochodzącą z miłości pokorę. Tam gdzie postawa kłęcząca zanikła powinniśmy

¹ Zob. np. J. SALII, *Świadkowie Boga. O sensie i wartości męczeństwa*, Kraków 2001; H. U. von Balthasar, *Cordula albo o świadectwie chrześcijanina*, Kraków 2002; *Męczennicy XX wieku*, red. L. BALTER, Poznań 2001; *Męczennicy*, red. E. WIPSYCZKA, M. STAROWIEYSKI, OŻ 9, Kraków 1991; K. KLAUZA, "Teologia męczeństwa w wybranych ikonach św. Jozafata", *Teka Komisji Polsko-Ukraińskich Związków Kulturowych* 2007 7, 91-100;

² Por. . J. RATZINGER/BENEDYKT XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. I, Kraków 2007, 25.

³ Wydaje się, że temat miłości męczenników do prześladowców występuje u Ratzingera raczej w kontekście miłości Chrystusa do nieprzyjaciół, w której męczennik pragnie uczestniczyć.

ponownie się jej nauczyć, aby pozostawać we wspólnocie Apostołów i męczenników.⁴ Św. Szczepan w chwili śmierci widzi otwarte niebo i Syna Człowieczego.⁵

Żarliwa miłość widoczna jest w listach Ignacego z Antiochii. Żaden z Ojców Kościoła nie wyraził z taką mocą pragnienia zjednoczenia z Chrystusem i życia z Nim. Ignacy, który w amfiteatrze Flawiuszów zostanie rzucony dzikim zwierzętom na pożarcie gorąco pragnie męczeństwa i prosi chrześcijan Rzymu, by nie sprzeciwiali się temu pragnieniu. Pragnie złączyć się z Chrystusem i naśladować mękę Boga.⁶

W Koloseum tylu ludzi cierpiało dla Chrystusa, tylu oddało mu swoje życie, Pan na nowo w nich cierpiał. Męczennicy przypominają nam, że krzyż Pana obejmuje świat, Jego droga krzyżowa przebiega przez kontynenty i wieki.⁷ Męczeństwo nie jest jakimś heroicznym wyczynem ale łaską cierpienia dla Jezusa, do której trzeba cierpliwie dojrzewać.⁸

Męczeństwo ma istotne znaczenie w strukturze chrześcijańskiego aktu wiary. Jest odpowiedzialnością świadka występującego imiennie po stronie Jezusa Chrystusa jako Świadka, pierwotną i podstawową formą naśladowania Chrystusa. Ratzinger uważa za istotny, zasadniczy brak kwestii męczeństwa w wykładzie wiary według H. Künga.⁹ Samo bycie chrześcijaninem, wspólnota z Jezusem jest udziałem w Jego śmierci i jedynie tak również w Jego życiu, oznacza gotowość wzięcia na siebie martyrii dobra.¹⁰ Chrześcijaństwo jest wejściem w tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Oznacza dobrowolne oddanie się Panu, rezygnację z własnej autonomii, wyrzeczenie się siebie.¹¹ Naśladowanie Chrystusa związane jest z Misterium Paschalnym, z tajemnicą krzyża. Konieczne jest nawrócenie związane ze zmianą życia, poświęceniem.¹² Jeśli chcę naśladować Chrystusa, muszę liczyć się z tym, że jak On zostanę oskarżony i skończę na krzyżu (Mk 8,34).¹³

2. Starotestamentalne podstawy teologii męczeństwa

Pierwszym męczennikiem, który nie zabił ale dał się zabić, jest Abel. W swojej śmierci antycypował los Chrystusa, prawdziwego Baranka. Obecność Abela w *Kanonie Rzymskim* pokazuje przygotowanie wiary chrześcijańskiej jakie dokonało się w historii,

⁴ Por. J. RATZINGER, *Duch liturgii*, Poznań 2002, 170-173.

⁵ Por. J. RATZINGER/BENEDYKT XVI, *Jezus z Nazaretu, cz. I*, Kraków 2007, 267.

⁶ Por. BENEDYKT XVI, *Katechezy o Ojcach Kościoła*, Kraków 2008, 11.

⁷ Por. BENEDYKT XVI, *Nie ma go tutaj; zmartwychwstał. Homilie i przemówienia wygłoszone w Wielkim Tygodniu w pierwszym roku pontyfikatu*, Kraków 2007, 41.

⁸ Por. J. RATZINGER/BENEDYKT XVI, *Jezus z Nazaretu, cz. II*, Kielce 2011, 83n.

⁹ Por. H. KÜNG, *Christ sein*, München - Zürich 1974; Por. J. RATZINGER, *Kościół - ekumenizm - polityka*, Poznań - Warszawa 1990, 38. Ratzinger w swojej recenzji podkreśla, że u Künga znika gotowość do męczeństwa jako podstawowy warunek naśladowania Ukrzyżowanego: Por. J. RATZINGER, *Christ sein — plausibel gemacht*, Theologische Revue 1975 nr 5, 361.

¹⁰ Por. J. RATZINGER, *Podstawy moralności chrześcijańskiej*, Poznań 1999, 43n.

¹¹ Por. J. RATZINGER, *Formalne zasady chrześcijaństwa. Szkice do teologii fundamentalnej*, Poznań 2009, 37n.

¹² Por. J. RATZINGER, J. Królikowski, *Z Chrystusem w historii. Rozważania chrystologiczne*, Kraków 1999, 16-18.

¹³ Por. J. RATZINGER, *Dogma und Verkündigung*, München - Freiburg Br. 1973, 143.

związek między modlitwą pogan, modlitwą Izraela i modlitwą Kościoła, ciągłość w historii wiary i kultu Bożego. W modlitwie eucharystycznej prosimy o ten sposób myślenia, którym odznaczał się poganin Abel. Chcemy w ten sposób zbliżyć się do Chrystusa, przyjąć Jego postawę, zjednoczyć się z Nim, podobnie jak Abel poprzedzający Jego przyjście.¹⁴

Abraham, zawierający przymierze z Bogiem przez przejście między dwiema częściami przeciętego na pół zwierzęcia, wyraża swoją wiarę, swoją gotowość oddania życia za słowo przymierza, podkreśla że wiara godna jest tego, by za nią cierpieć. Zapoczątkowuje świadectwa składane przez męczenników. Słowo Boże jest dla niego ważniejsze niż własne życie, własna sława, rozporządzanie sobą i swoim czasem.¹⁵

Ratzinger wskazuje na rozwój teologii męczeństwa w Starym Przymierzu. Takie teksty, jak Dn 3,40 czy 2Mch 7,38 pozwalają odkryć nową głęboką teologię męczeństwa. W pierwszym przypadku trzech młodzieńców w piecu ognistym, męka wierzących ukazuje się jako ofiara przebłagalna, jako święty kult przeciwstawiony służbie bożkom. W drugim (siedmiu braci) jako świadectwo krwi złożone w nadziei, że zatrzyma gniew Boży. U Izajasza(49,6;51,5;45,22) Izrael ukazany jest jako powołany do służby cierpienia, przez które staje się światłem dla pogan.¹⁶ Widać, jak doświadczenie męczeństwa otwiera drogę do przyjęcia tajemnicy Chrystusa.

W związku z teologią męczeństwa w 2 Mch następuje rozwój wiary w stworzenie świata z niczego.¹⁷ W cierpieniu i męce, w związku z doświadczeniem męczenników rodzi się przeświadczenie wyrażone w Dł, 2 Mch, Mdr, że wspólnota z Bogiem jest życiem sięgającym poza śmierć.¹⁸

3. Eucharystyczny wymiar męczeństwa

Ratzinger odwołuje się do Listu do Filipian, za św. Pawłem podkreśla liturgiczny charakter męczeńskiej śmierci apostoła. Jest ona złożeniem życia w ofierze, zjednoczeniem z ofiarą Jezusa Chrystusa, w której On oddaje siebie samego, z Chrystusowym aktem miłości będącym prawdziwym uwielbieniem Boga. Stanowi udział w tajemnicy Chrystusowego krzyża. Jest rzeczywistą liturgią. Jak wszelka liturgia prowadzi do radości płynącej ze spotkania człowieka z Bogiem.¹⁹ W wielu tekstach Pawłowych męczeństwo, życie chrześcijańskie i posługa apostołska są opisywane w kategoriach specyficznie kultowych. Nie jest to czymś przypadkowym ale wyrazem związku Chrystusowego krzyża, Eucharystii jako sakramentu i egzystencji chrześcijańskiej. Krzyż Chrystusa nadaje liturgii eucharystycznej istotną treść i stąd Eucharystia, by zachować swoją tożsamość, musi wychodzić poza sferę samego kultu i realizować się.²⁰

¹⁴ Por. J. RATZINGER, *Wiara - prawda - tolerancja. Chryścijaństwo a religie świata*, Kielce 2005, 78-80.

¹⁵ Por. J. RATZINGER, *Droga Paschalna*, Kraków 2001, 63n.

¹⁶ Por. J. RATZINGER "Stellvertretung", w: LThK II(1963), 568n.

¹⁷ Por. J. RATZINGER, *Gottes Projekt. Nachdenken über Schöpfung und Kirche*, Regensburg 2009, 22.

¹⁸ Por. J. RATZINGER, *Śmierć i życie wieczne*, Warszawa 2000, 89n..

¹⁹ Por. J. RATZINGER, *Pielgrzymująca wspólnota wiary. Kościół jako komunია*, Kraków 2003, 100n.

²⁰ Por. J. RATZINGER, *Pielgrzymująca wspólnota wiary. Kościół jako komunია*, Kraków 2003, 88n.

Męczeństwo jako liturgia zostaje ukazane w opowiadaniu o śmierci św. Polikarpa. Polikarp poprzez nią zespala się z paschą Jezusa Chrystusa i wraz z Chrystusem staje się Eucharystią. Biskup ma ręce związane na plecach jak piękny baranek wybrany na ofiarę Bogu. Umieszczony na stosie modli się tekstami liturgicznymi, by został przyjęty jako ofiara miła Bogu. Płonący ogień przybiera kształt statku z rozpostartymi żaglami unoszącego męczennika poza ziemię i przekazującego w ręce Boga. Ciało męczennika nie jest spalone ale wygląda jak chleb wypiekany. Zamiast odoru palącego się ciała obecni czują rozkoszny zapach, wskazujący na to, że swoją ofiarą męczennik pokonuje moc śmierci, żyje i rozdaje życie.²¹

W opowiadaniu o świętym Wawrzyńcu położonym na ruszcie widzimy obraz chrześcijańskiej egzystencji. Utrapienia tego życia mogą stać się oczyszczającym ogniem, który nas stopniowo przekształca, czyniąc nasze życie darem dla Boga i ludzi.

Męczeństwo św. Maksymiliana Kolbego jest śmiercią dla drugiego, śmiercią wśród śpiewów wielbiących Boga. Spalenie jego ciała i rozsypanie prochów pokazuje, że całe jego życie doczesne uległo zniszczeniu i w ten sposób dokonało się złożenie siebie samego w darze, radykalna ofiara.²²

Eucharystia wiąże się z daniem świadectwa. Zachwyt wobec daru, jaki Bóg nam dał w Chrystusie wzywa nas do świadczenia o Jego miłości. Świadectwo aż do męczeństwa było uważane za szczyt nowego duchowego kultu. Tak rozumeli swoje męczeństwo św. Ignacy z Antiochii czy Polikarp ze Smyrny. Również i dzisiaj nie brakuje Kościołowi męczenników. Ale nawet gdy nie wymaga się od nas próby męczeństwa, potrzeba takiej wewnętrznej gotowości i świadectwa radosnego, spójnego chrześcijańskiego życia w świecie.²³

Rozważając znaczenie niedzieli jako dnia pańskiego Ratzinger rozpoczyna refleksję od świadectwa męczenników, którzy w czasach okrutnych prześladowań Dioklecjana wyznawali przed sądem, że zgromadzili się, by celebrować to, co należy do Pana, i że nie mogą żyć bez Dnia Pańskiego. W ten sposób pokazywali, że świętowanie niedzieli nie jest dla nich kwestią wymuszonego posłuszeństwa ale sercem egzystencji, czymś co nadaje sens życiu.²⁴

4. Martyrologiczna struktura Kościoła

Męczennicy są znakiem Bożego działania w Kościele. Kościół nie jest tylko ludzką rzeczywistością. Pojawianie się w nim wielkich męczenników, duchowa płodność wskazuje na moc przychodzącą z góry: *Rzeczywiście, w Kościele katolickim nigdy nie brakowało wręcz nieprawdopodobnych słabości ludzkich. Fakt, że Kościół mimo to zachowuje swą integralność, nawet wśród pojękiwań i postękiwań, że ciągle istnieje, że rodzi wielkich męczenników i wielkich ludzi wiary, ludzi, którzy*

²¹ Por. tamże, 101n.

²² Por. tamże, 102.

²³ Por. BENEDYKT XVI, *Adhortacja Sacramentum caritati*, nr 85.

²⁴ Por. J. RATZINGER, "Znaczenie Dnia Pańskiego", *Communio* 15(1995), nr 3, 40.

*poświęcają swe życie jako misjonarze, jako pielęgniarki, jako wychowawczynie - fakt ten rzeczywiście wskazuje, że ktoś inny podtrzymuje jego istnienie.*²⁵

Ratzinger widzi męczeństwo jako jeden z wielkich rodzajów posługiwania w Kościele, w którym przejawia się miłość, obok diakonii i liturgii.²⁶

Kościół musi także karcić i ganić, niejako budzić człowieka ze snu. W ten sposób naraża się na gniew. Przyjmuje na siebie cierpienie Chrystusa i to cierpienie go uwierzytelnia. *Dlatego najbardziej wiarygodny staje się on tam, gdzie ma męczenników i wyznawców. Gdzie zaś jego sytuacja jest komfortowa, tam Kościół traci na wiarygodności.*²⁷

Komentując słowa Jana Pawła II o Kościele, który u kresu drugiego tysiąclecia na nowo stał się Kościołem męczenników Ratzinger podkreśla zjawisko liczebnego zmniejszania się Kościoła, utraty wpływów, ale równocześnie pozostaje siłą wiary i zdolność rozpoznania i wsparcia tego, co dobrego pojawi się w społeczeństwie przyszłości.²⁸ Kościoły cierpiące w czasach komunizmu w Europie Wschodniej nazywa Kościołem męczenników, który pozostawił po sobie przemożną siłę wiary i nadal działającą obronę przeciw niektórym pokusom współczesnego świata.²⁹

Ratzinger podkreśla martyrologiczną strukturę prymatu biskupa Rzymu.

Szczególne znaczenie Kościoła Rzymu wynika stąd, że tutaj dokonano się męczeństwo św. Piotra.³⁰ Przez pierwsze trzy wieki po Chrystusie życie chrześcijanina w Rzymie oznacza życie w perspektywie męczeństwa. Stąd w tym właśnie czasie urząd papieski nabiera "martyrologicznego" charakteru.³¹ Papieskie przewodzenie w miłości ma charakter martyrologiczny. Związane jest z odpowiedzialnością za jedność, a zarazem odpowiedzialnością za odróżnianie tego, co chrześcijańskie od tego co już chrześcijańskie nie jest. Papież musi przeciwstawiać się ludzkiej samowoli, aby Kościół pozostał posłuszny Chrystusowi.³² Biskup Rzymu ma osobiście świadczyć o Chrystusie (J 21,18nn). W uległości Panu troszczyć się o wszystkie Kościoły na kuli ziemskiej. Ma być podobny do Pana mocą miłości gotowej na męczeństwo. Ta osobista odpowiedzialność nie jest sprzeczna z teologią Krzyża i z pokorą chrześcijańską. Tak rozumiany prymat umożliwia obronę Kościoła przed uroszczeniami władzy świeckiej. Teolog powołuje się na myśl Reginalda Pole, dla którego męczennicy przeciwstawiający się koncepcji Kościoła państwowego wskazują, gdzie znajduje się Kościół.³³

²⁵ J. RATZINGER, *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Peter Seewald*, Kraków 2001, 58.

²⁶ Por. J. RATZINGER, *Nowa pieśń dla Pana. Wiara w Chrystusa a liturgia dzisiaj*, Kraków 1999, 91.

²⁷ J. RATZINGER, *Sól ziemi*, 167.

²⁸ Por. tamże, 191.

²⁹ Por. tamże, 124.

³⁰ Por. J. RATZINGER, "Prymat Piotra a jedność Kościoła", *Communio* 11(1991), nr 6, 15.

³¹ Por. J. RATZINGER, *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Peter Seewald*, Kraków 2001, 353.

³² Por. J. RATZINGER, *Pielgrzymująca wspólnota wiary. Kościół jako komunia*, Kraków 2003, 211n.

³³ Por. J. RATZINGER, *Kościół - ekumenizm - polityka*, Poznań - Warszawa 1990, 40-47. Szersze omówienie martyrologicznej teologii prymatu można znaleźć w: G. BACHANEK, *Prymat papieża w ujęciu Josepha Ratzingera*, WST 17(2005), 119-121.

Jan Chryzostom skazany na wygnanie troszczy się o wiernych i o prześladowanych zwolenników. Umierający w drodze do Armenii oddaje duszę Bogu w kaplicy św. Bazyliksusa męczennika w Comana Pontica i tutaj zostaje pogrzebany jako męczennik. Umiera ze słowami dziękczynienia na ustach: *Chwała Bogu za wszystko*.³⁴ Jan jest męczennikiem walczącym o wolność Kościoła wobec władzy państwowej próbującej go sobie podporządkować.

Męczeństwo to także cierpienie przez Kościół i w Kościele. Ratzinger w jednym ze swoich wczesnych tekstów ukazuje Kościół jako Kościół męczenników podejmujący tradycję proroków, profetyczną funkcję cierpienia dla prawdy. Wielcy święci żyją nie tylko w walce ze światem ale także w walce z pokusą Kościoła, by stać się światem. Charakterystyczne jest tutaj cierpienie przykładowo św. Franciszka czy św. Ignacego Loyoli. Św. Ignacy uwięziony w lochu inkwizycji wyraża swoje pragnienie cierpienia dla miłości Boga.³⁵ Chrześcijanie są wezwani do walki o czystość Kościoła. Kościół potrzebuje ludzi, którzy kochają go bardziej niż spokój i wygodę.³⁶

Istnieje tutaj jednak niebezpieczeństwo podziału. Ratzinger badając myśl Augustyna dostrzega występującą u donatystów niewłaściwą fascynację męczeństwem, prowadzącą do rozłamu w Kościele, oderwaną od miłości. Donatyści uważają, że prześladowanie ich wspólnoty świadczy, że są oni prawdziwym Kościołem Jezusa Chrystusa a Kościół katolicki stał się Kościołem Antychrysta.³⁷ Na znaczenie przewlekłego konfliktu Augustyna z donatystami zwraca uwagę Nichols³⁸ Istnieje też niebezpieczeństwo przyjęcia pewnej pozy męczeństwa, w której człowiek staje się ofiarą własnej zajadłości.³⁹

5. Męczennik a granice władzy doczesnej

Chrześcijaństwo od początku cechuje roszczenie do prawdy. Żąda prawa odrzucania religijnego charakteru obowiązującego prawa publicznego. Tym samym już w wewnętrznej konstrukcji chrześcijaństwa tkwią załączki męczeństwa ale i niebezpieczeństwo teokratyzmu, gdyż chrześcijańskie roszczenie prawdy może wyrodzić się w nietolerancję polityczną.⁴⁰ Pisze Ratzinger o nieuniknionym konflikcie między wyznaniem wiary w Jezusa jako Syna Bożego a uznaniem cezara jako syna boga, w związku z czym z *martyria (świadectwo) musiało powstać martyrium (męczeństwo)*.⁴¹ Wiara chrześcijan po wszystkie czasy będzie się zderzać z totalitarnymi politycznymi potęgami.

³⁴ Por. BENEDYKT XVI, *Katechezy o Ojcach Kościoła*, Kraków 2008, 94, 96.

³⁵ Por. J. RATZINGER, "Śmiałość i posłuszeństwo", *Więź* 1962 nr 10, 28n.

³⁶ Por. tamże, 30.

³⁷ Por. J. RATZINGER, *Volk und Haus Gottes in Augustins Lehre von der Kirche*, München 1954, 309nn.

³⁸ Por. A. NICHOLS, *Myśl Benedykta XVI. Wprowadzenie do myśli teologicznej Josepha Ratzingera*, Kraków 2006, 72.

³⁹ Por. J. RATZINGER, *Das neue Volk Gottes. Entwürfe zur Ekklesiologie*, Düsseldorf 1970, 318.

⁴⁰ Por. J. RATZINGER, *Kościół - Ekumenizm - Polityka*, Poznań - Warszawa 1990, 251.

⁴¹ J. RATZINGER, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 1996, 214.

gami, zmuszana do wchodzenia w sytuację męczeństwa.⁴² Sytuacja męczeństwa będzie dotykała chrześcijan wszystkich epok.

Męczennik uznaje władze państwa, robi wszystko, co służy poszanowaniu prawa, szanuje państwo nawet rządzone przez władze obce czy nawet wrogie w stosunku do wiary. Odmawia jednak posłuchu tam, gdzie nakazuje mu się czynić zło. Jego sprzeciw nie jest sprzeciwem czynnej przemocy ale sprzeciwem kogoś, kto jest gotów cierpieć, by pozostać wiernym woli Bożej. W ten sposób wskazuje granice władzy państwowej, wskazuje na różnicę między państwem jako rzeczywistością odpowiadającą porządkowi stworzenia a państwem totalitarnym, które przestaje bronić prawa a zaczyna je niszczyć.⁴³

*Chrześcijaństwo nie zaczyna się od Rewolucjonisty, lecz od Męczennika. Ludzkość zawdzięcza męczennikom nieskończenie więcej wolności niż zdołali jej zapewnić rewolucjoniści.*⁴⁴ W tych słowach wyraża Ratzinger znaczenie męczeństwa Jezusa Chrystusa ale także jego uczniów w ukazaniu granic władzy państwowej, które wyznacza sumienie człowieka, wolne i nienaruszalne.

Rozważając zadania Kościoła w odniesieniu do współczesnego kryzysu pokoju Ratzinger powołuje się na stwierdzenie, że Kościół jest najbardziej sobą jako Kościół męczenników. A więc Kościół powinien działać na rzecz pokoju nie jako polityczna społeczność ale na płaszczyźnie wiary, wychowania, świadectwa, rady, modlitwy, miłości gotowej aż na męczeństwo.⁴⁵

Szczególnie w XX wieku świadectwo męczenników wyznaczało granice nadużyciom władzy i przez to przyczyniało się do uzdrowienia rozumu.⁴⁶

Męczeństwo kieruje nas ku nowemu niebu i nowej ziemi, ale nie przekreśla obecnych systemów państwowych, które mają swoje znaczenie, gdy trwają dzieje. Pozostaje zadanie polityki, która ma troszczyć się o sprawiedliwe rządy, o pokój, o wolność religijną czy poznawalne rozumowo podstawy moralne.⁴⁷

Ratzinger dostrzega także niebezpieczeństwo terroryzmu gotowego do samozniszczenia w imię fałszywego męczeństwa, nie rozróżniającego między walczącymi a ludnością cywilną, mogącego sięgnąć nawet po broń jądrową czy biologiczną.⁴⁸ W ideologii męczeństwa u terrorystów możemy dostrzec zdeformowany obraz Boga prowadzący do zatarcia różnicy między dobrem a złem, ale też ich działanie może być przejawem rozpaczony wobec braku sprawiedliwości.⁴⁹

⁴² Por. J. RATZINGER/BENEDYKT XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. I, Kraków 2007, 280n.

⁴³ Por. J. RATZINGER, *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*, Kielce 2005, 54n.

⁴⁴ J. RATZINGER, *Kościół - Ekumenizm - Polityka*, Poznań - Warszawa 1990, 219n.

⁴⁵ Por. tamże, 316n.

⁴⁶ Por. J. RATZINGER, *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*, Kielce 2005, 64. Na znaczenie świadectwa męczenników w wyznaczaniu granic nadużyciom władzy zwraca uwagę Teresa Pasierb. Por. T. PASIERB, "Zadania Kościoła w obliczu przemian politycznych w Europie w ujęciu J.Ratzingera-Benedykta XVI", w: *W kręgu teologii Josepha Ratzingera - Benedykta XVI. Wykłady otwarte w zamiejscowym ośrodku wydziału teologicznego Uniwersytetu Opolskiego w Gliwicach(2006/2007)*, Opole 2008, 139.

⁴⁷ Por. J. RATZINGER, *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*, Kielce 2005, 57.

⁴⁸ Por. J. RATZINGER, *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*, Kielce 2005, 88n.

⁴⁹ Por. tamże, 91.

6. Posłuszeństwo prawdzie

Męczennicy potwierdzają zdolność człowieka dojścia do prawdy. Otwierają się oni na głos prawdy i jej wymagania, odkrywają ją w głębi sumienia. Świadczą, że prawda ogranicza każdą ludzką moc. Są świadkami udzielonej człowiekowi zdolności rozumowania. Gdyby nie było możliwości poznania prawdy świadectwo męczennika nie miałoby żadnego sensu.⁵⁰ Św. Justyn Męczennik rozpoznaje w chrześcijaństwie prawdziwą filozofię, filozofię, która przebiła się do prawdy. Chodzi tu nie o dyscyplinę akademicką o charakterze czysto teoretycznym ale przede wszystkim o sztukę prawego życia i umierania, które są możliwe tylko w świetle prawdy.⁵¹

Człowiekiem prawdy, inspirującym wzorem dla współczesnego Kościoła pozostaje św. Paweł. Nie posiada on talentów dyplomatycznych ani nie jest wielkim mówcą, nie posiada wyrafinowanych strategii ani idealnego zdrowia. Natomiast nie oszczędza się, nie próbuje unikać kłopotów i nieprzyjemności. Całkowicie poświęca się głoszeniu Ewangelii Jezusa Chrystusa. Chce budzić ze snu sumienia, nawet jeśli trzeba by za to zapłacić życiem. Jest człowiekiem prawdy, jego moc stanowi siła prawdy. Służąc prawdzie jest gotów na cierpienie. Dla Ratzingera niezbędna w Kościele współczesnym jest gotowość na cierpienie, na ataki prasy. Potrzebne jest głoszenie prawdy, chociaż bardzo wiele ono kosztuje.⁵² *Jego[Kościoła] walka może być zawsze tylko walką tych, co gotowi są przelać własną krew: walką męczenników.*⁵³ To głoszenie powinno łączyć się z dobrocią wobec ludzi, z trwaniem we wspólnocie Kościoła, z pokornym dostrzeganiem także własnych grzechów.⁵⁴ *Głosić prawdę - nie będąc przy tym heretykiem czy faryzeuszem - oto wielkie zadanie.*⁵⁵

Autentyczne męczeństwo nie opiera się na ludzkich siłach. Tomasz Morus zaliczał samego siebie do najbardziej trwożliwych męczenników, do tych, którzy tylko z największym trudem zdobywają się na wierność swojemu sumieniu, na posłuszeństwo prawdzie.⁵⁶ Jest on męczennikiem, który dopiero po długich rozważaniach i wahaniach zdecydował się być posłusznym sumieniu. Prawdziwe posłuszeństwo sumieniu charakteryzujące męczennika oznacza sprzeciw wobec nacisku tego, co korzystne, zgodne z wymaganiami władzy czy konsensusem grupy. Ale także różni się od subiektywnego uporczywości, szukania własnych pragnień czy upodobań. Oznacza posłuszeństwo prawdzie.⁵⁷ Autentyczne męczeństwo jest inne od szukania własnej oryginalności czy prostego sprzeciwu wobec zdania większości.

Benedykt przybliżył nam postać Boecjusza uznawanego w mieście Pawii za męczennika i czczonego w liturgii. Oskarżony o spisek przeciwko królowi zostaje nie-

⁵⁰ Por. J. RATZINGER, *Kościół wspólnotą*, Lublin 1993, 117n.

⁵¹ Por. J. RATZINGER, *Wiara - prawda - tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, Kielce 2005, 137.

⁵² Por. J. RATZINGER, *Obrazy nadziei. Wędrowki przez rok kościelny*, Poznań 1998, 22n.

⁵³ Tamże, 22.

⁵⁴ Por. J. RATZINGER, *Obrazy nadziei. Wędrowki przez rok kościelny*, Poznań 1998, 22n.

⁵⁵ Tamże, 23.

⁵⁶ Por. J. RATZINGER, "Prawda i sumienie", *Ethos* 4(1991) nr 3/4, 178.

⁵⁷ Por. J. RATZINGER, *Kościół wspólnotą*, Lublin 1993, 115.

sprawiedliwie aresztowany, uwięziony, torturowany i skazany na śmierć. W swoim stworzonym w więzieniu dziele *De consolatione philosophiae* szuka sensu cierpienia. Podkreśla, że najwyższym dobrem jest Bóg, że światem rządzi Boża Opatrzność, że powinniśmy z pokorą się modlić. Zachowuje wrażliwość na piękno kultury, ceni prawdziwą przyjaźń. Postać Boecjusza jest symbolem ogromnej rzeszy niesprawiedliwie więzionych różnych epok.⁵⁸ Pojawia się tutaj pytanie o to, czy Boecjusz cierpi z powodu wierności wierze czy z powodu politycznej niełaski podejrzliwego władcy. Może w obronie niesprawiedliwie oskarżonego przyjaciela senatora Albina uwidacznia się niezgoda na kłamstwo, wierność Bożemu prawu nawet gdy grozi to zemstą władcy.

Chrystusowa prawda burzy naszą wygodę, wciąga w walkę, dowodzi naszych kłamstw, jest przeciwieństwem pozornego pokoju, za którym ukrywają się konflikty i obłuda. Prawda warta jest sporu, ponieważ nie mogą przyjąć kłamstwa, aby zachować spokój. Dar Chrystusa może stać się cierpieniem i walką aż po męczeństwo.⁵⁹

Niekiedy Ratzinger używa określenia męczennik także w stosunku do niechrześcijan. Pisze o filozoficznym a zarazem politycznym męczeństwie Sokratesa, które odsłania rangę rzeczywistości, jaką posiada sprawiedliwość w przeciwstawieniu do samego życia biologicznego.⁶⁰ Senekę nazywa męczennikiem tyranii Nerona. Podobnie określa jednego z filozofów stoickich, który przeciwstawił się cesarzowi Commodusowi nazywając go tyranem i hersztem zbójców. W jakim znaczeniu jest użyte tutaj wspomniane określenie? Męczennik jest człowiekiem, który odmawia uznania tyrańskiej władzy i wybiera cierpienie i śmierć, ponieważ nie zgadza się na kłamstwo i niesprawiedliwość.⁶¹ Służba prawdzie i sprawiedliwości nawet za cenę życia mają tutaj wymiar ogólnoludzki.

Ostateczny sens zmagania Sokratesa i świadectwa wszystkich męczenników pokazuje otwartość człowieka na głos prawdy. Jest ona granicą wszelkiej siły i gwarancją podobieństwa człowieka do Boga. *Męczennicy są wielkimi świadkami sumienia, które jako zdolność do poznania tego, co powinno, w tym, co możliwe, jest gwarancją rzeczywistego postępu i rozwoju człowieka.*⁶²

Papież wskazuje na źródło radości i poczucia bezpieczeństwa męczenników, którzy nawet w świecie pełnym ucisku potrafili żyć w wolności i pewności. Tym źródłem jest sam Bóg, nasz obrońca, do którego wołamy: wybaw nas od złego. W tych słowach prosimy przede wszystkim, by nie odebrano nam wiary, która pozwala nam widzieć Boga.⁶³ Radość męczenników, śpiew Maksymiliana Kolbego w bunkrze głodowym, radosne uwielbienie Boga przez Polikarpa cierpiącego na stosie, rzuca światło na tajemnicę Wniebowstąpienia Chrystusa, pozwala nam nieco zrozumieć

⁵⁸ Por. BENEDYKT XVI, *Mistrzowie duchowi. Ojcowie i pisarze pierwszego tysiąclecia*, Poznań 2009, 13-16.

⁵⁹ Por. J. RATZINGER, *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Peter Seewald*, Kraków 2001, 206.

⁶⁰ Por. J. RATZINGER, *Śmierć i życie wieczne*, Warszawa 2000, 78n.

⁶¹ Por. J. RATZINGER, *Czas przemian w Europie. Miejsce Kościoła i świata*, Kraków 2001, 117n.

⁶² J. RATZINGER, "Prawda i sumienie", *Ethos* 4(1991) nr 3/4, 180.

⁶³ Por. J. RATZINGER/BENEDYKT XVI, *Jezus z Nazaretu, cz. I*, 144n.

jak radość zwycięstwa Chrystusa może dotrzeć nie tylko do rozumu ale także do ludzkiego serca.⁶⁴

7. Doświadczenie męczeństwa jako źródło teologiczne

Teologia Ojców Kapadockich, która umożliwiła sformułowanie i recepcję wyznania wiary *Soboru Konstantynopolańskiego I* była możliwa dzięki duchowemu doświadczeniu zrodzonymu z wierności wierze nicejskiej, dzięki cierpieniom męczenników, którzy bronili wiary trwając w modlitwie i liturgii Kościoła, nie ulegali zniechęceniu sytuacją kryzysu, potrafili przeciwstawić się naciskowi ze strony Kościoła państwowego. Doświadczenie Boga w modlitwie i sakramencie wskazywało drogę refleksji.⁶⁵

Myśl św. Cypriana o możliwości kontynuowania pokuty kościelnej po śmierci ma związek z doświadczeniem załamania się podczas prześladowań chrześcijan dobrej woli, którzy okazali się słabi, ale jednak proszą później o pojednanie z Kościołem.⁶⁶

Męczennicy okresu patrystycznego nigdy nie gardzili stworzeniami. Wyraźnie różnili się od gnostyków, u których chrześcijańska pokuta wyrodziła się w nienawiść do człowieka, nienawiść do własnego życia i nienawiść do samej rzeczywistości. Swoją akceptacją dla rzeczywistości i afirmacją dla własnej tożsamości wskazują drogę także współczesnym chrześcijanom.⁶⁷

Benedykt ukazuje męczenników nazizmu i komunizmu, przede wszystkim św. Teresę Benedyktę od Krzyża i bł. Alojzego Stepinaca arcybiskupa Zagrzebia jako promienie światła wychodzące ze słowa Bożego, jako ludzi wskazujących nam wielkość Bożej prawdy.⁶⁸

8. Świadczenie życia wiecznego

Wczesnochrześcijański zwyczaj chowania zmarłych w pobliżu męczenników jest wyrazem wiary w istnienie wspólnoty świętych, którzy wspierają chrześcijanina na drodze zbawienia.⁶⁹

Zwyczaj umieszczania ołtarza nad grobem męczenników wynika stąd, że męczennicy kontynuują ofiarę Chrystusa w historii. Są jakby żywym ołtarzem Chrystusa zbudowanym nie z kamieni ale z ludzi będących członkami Ciała Chrystusa.⁷⁰

⁶⁴ Por. J. RATZINGER, *Obrazy nadziei. Wędrowki przez rok kościelny*, Poznań 1998, 48.

⁶⁵ Por. J. RATZINGER, *Formalne zasady chrześcijaństwa. Szkice do teologii fundamentalnej*, Poznań 2009, 158n.

⁶⁶ Por. J. RATZINGER, *Śmierć i życie wieczne*, Warszawa 2000, 204.

⁶⁷ Por. tamże, 498n.

⁶⁸ Por. BENEDYKT XVI, *Verbum Domini* nr 48.

⁶⁹ Por. J. RATZINGER, *Obrazy nadziei. Wędrowki przez rok kościelny*, Poznań 1998, 88.

⁷⁰ Por. J. RATZINGER, *Duch liturgii*, Poznań 2002, 71.

Modlitwa kapłańska rzymskiego kanonu *Nobis quoque* przywołuje wstawiennictwa niebieskich orędowników - św. Jana Chrzciciela, siedmiu mężczyzn męczenników oraz siedmiu świętych niewiast. Uosabiają oni różne obszary geograficzne i stany Kościoła. Pokazują, że kapłan potrzebuje pomocy świętych.⁷¹

W historii teologii wyróżnia się los męczenników od losu reszty zmarłych. Przyjmuje się, że cieszą się już ostateczną chwałą⁷². Scholastyka mówi o szczególnej "koronie" męczenników, wyrażając w ten sposób szczególne obdarzenie zbawionych męczenników pełnią miłości Boga. Dziś jesteśmy powściągliwsi w tego rodzaju wypowiedziach. Bardziej podkreślamy przekazywanie niebieskich bogactw drugim.⁷³

9. Pamięć o męczennikach

Wielokrotnie autor nawiązuje do prześladowań chrześcijan. Pisząc o św. Klemensie męczenniku wskazuje na prześladowania Domicjana, które uniemożliwiły mu wcześniejsze zabranie głosu w sprawie Kościoła w Koryncie.⁷⁴ Wspomina o św. Ireneuszu z Lyonu, którego misja rzymska uratowała przed prześladowaniami cesarza Marka Aureliusza, podczas których zginęło w 177 roku przynajmniej czterdzieści ośmiu męczenników, a wśród nich dziewięćdziesięcioletni biskup Potyn. Sam Ireneusz prawdopodobnie umarł jako męczennik ok. 202-203 roku.⁷⁵ Odwołuje się do św. Pawła, Jana, Klemensa, Ignacego z Antiochii aż po Maksymiliana Kolbe i wszystkich chrześcijańskich męczenników stuleci. Ci świadkowie pokazują prawdziwą historię Kościoła tak różną od fałszywych stereotypów.⁷⁶

Ratzinger zwraca uwagę na okowy św. Piotra przechowywane w Rzymie w kościele *San Pietro in Vincoli*. Przedstawiają one nie tylko męczeństwo św. Piotra, ale i potęgę Boga przewyższającą ludzką władzę, a także ograniczoność ludzkiej sprawiedliwości. Mówią o więźniach cierpiących dla prawdy. Zachęcają do modlitwy za Kościół prześladowany dzisiaj, pytają o moją gotowość cierpienia dla sprawiedliwości Bożej.⁷⁷ Myśl o męczennikach dawnych wieków powinna przypominać nam o tych, którzy dzisiaj cierpią.

Powołując się na Euzebiusza z Cezarei Ratzinger zaznacza, że powstawanie kościołów w czasach Konstantyna było odbudową świątyń zniszczonych przez prześladowców a nie jakimś przejściem od religii ducha do religii kamieni. Zdaniem Ratzingera kształt chrześcijańskiej bazyliki tłumaczy się najprawdopodobniej teologią męczenników. Wczesnochrześcijańska bazylika przypomina halę audiencyjną, w której poja-

⁷¹ Por. J. RATZINGER, *Nowa pieśń dla Pana. Wiara w Chrystusa a liturgia dzisiaj*, Kraków 1999, 271.

⁷² Por. J. RATZINGER, *Śmierć i życie wieczne*, Warszawa 2000, 127.

⁷³ Por. tamże, 214.

⁷⁴ Por. BENEDYKT XVI, *Katechezy o Ojcach Kościoła*, Kraków 2008, 6.

⁷⁵ Por. tamże, 19.

⁷⁶ Por. J. RATZINGER, *Zeitfragen und christlicher Glaube. Acht Predigten aus den Münchener Jahren*, Würzburg 1982, 24.

⁷⁷ Por. J. RATZINGER, *Droga paschalna*, Kraków 2001, 26.

wiał się cesarz ze swoimi uroszczeniami do boskości. Miejsce zgromadzenia chrześcijan stało się miejscem kultu prawdziwego Króla. Za wierność temu Królowi a przeciw uroszczeniom cesarza umierali męczennicy. Poprzez męczeństwo swoich wyznawców Bóg buduje sobie żywy dom i przez to przyjmuje na swoją służbę również kamień.⁷⁸

Jako papież beatyfikuje i kanonizuje licznych męczenników nie poddając się naciskom. Przykładowo 20 listopada 2005 roku beatyfikował trzynastu męczenników meksykańskich z najbardziej znanym Józefem Sanchezem del Rio.

10. Owoce męczeństwa

Przykład męczenników prawdopodobnie sprawił, że na chrześcijaństwo nawrócił się Tertulian. W swoich dziełach podkreśla, jak męczeństwo okazuje się ostatecznie zwycięskie, jak w krwi, cierpieniu i cierpliwości męczenników wyraża się triumf Ducha.⁷⁹ „*Wasze okrucieństwo, choćby nie wiem jak wyszukane - pisze Tertulian - na nic się nie przyda, co więcej, dla naszej wspólnoty staje się ono wezwaniem. Po każdym waszym ciosie stajemy się liczniejsi: krew chrześcijan jest zasiewem! (semen est sanguis christianorum!)*” (*Apologetyk, 50, 13*).⁸⁰ Z drugiej strony widzimy w późniejszych dziełach Tertuliana coraz większe wymagania, żądanie od chrześcijan heroicznej postawy w sytuacji prześladowania. Brak prostoty i pokory, akceptacji słabości Kościoła i swoich własnych, skupienie na wielkości swojej myśli prowadzą do dramatu.⁸¹

Dzięki świadectwu prostej i głębokiej wiary ludu otaczającego czią grób św. Feliksa męczennika w sanktuarium w obecnej Cimitile nawraca się na chrześcijaństwo Paulin z Noli. Wybiera Feliksa na swojego patrona. Jest przekonany, że to wstawiennictwo tego męczennika wyjednało mu łaskę nawrócenia. Paulin buduje w tym sanktuarium hospicjum dla ubogich i drogę ułatwiającą dojazd. Chwałę świętego opiewa w swojej poezji ale także budując nową bazylikę z wieloma malowidłami na ścianach portyków.⁸²

Zasadnicze znaczenie świadectwa męczeńskiej śmierci ojca dostrzegamy w życiu Orygenesusa. W czasie prześladowania Septymiusza Sewera jego nauczyciel Klemens musiał opuścić miasto a ojciec Leonid został wtrącony do więzienia i zamordowany. Orygenes pragnął, by jego życie było godne świadectwa ojca, by stanął na wysokości jego męczeństwa. Przez całe życie gorąco pragnął oddania życia za Chrystusa. W czasie prześladowania Decjusza w 250 r. został uwięziony i był okrutnie torturowany. Pod wpływem doznanych cierpień wkrótce zmarł.⁸³

Moc wiary męczenników okazała się silniejsza niż cała potęga Cesarstwa Rzymskiego i była w stanie zbudować nowy świat.⁸⁴ Ratzinger zwraca uwagę na rolę mę-

⁷⁸ Por. J. RATZINGER, *Nowa pieśń dla Pana. Wiara w Chrystusa a liturgia dzisiaj*, Kraków 1999, 139n.

⁷⁹ Por. BENEDYKT XVI, *Katechezy o Ojcach Kościoła*, Kraków 2008, 39n.

⁸⁰ Tamże, 40.

⁸¹ Por. tamże, 41n.

⁸² Por. BENEDYKT XVI, *Katechezy o Ojcach Kościoła*, Kraków 2008, 152-155.

⁸³ Por. BENEDYKT XVI, *Katechezy o Ojcach Kościoła*, Kraków 2008, 29n.

⁸⁴ Por. J. RATZINGER, *Obrazy nadziei. Wędrowki przez rok kościelny*, Poznań 1998, 87.

czenników trzech pierwszych stuleci w walce o zachowanie swoistości chrześcijaństwa. Dzięki ich wysiłkom powstała tak silna tożsamość chrześcijańska, że możliwe stało się ostrożne korzystanie także ze zwyczajów pogańskich w liturgii dla wyrażenia tego, co chrześcijańskie.⁸⁵

Gotowość do męczeństwa jest warunkiem misyjności Kościoła. Tylko wtedy, gdy ze względu na prawdę i na dobro innych jesteśmy gotowi poświęcić siebie, misja staje się wiarygodna, zarzut arogancji zostaje ucięty. Człowiek, który odnalazł miłość, musi się nią dzielić.⁸⁶ Apostoł Niemiec Św. Bonifacy w wieku osiemdziesięciu lat udaje się na tereny, gdzie jak przewiduje czeka go męczeństwo. Oddaje życie za mieszkańców Germanii, pragnie męczeństwa, zabrania walki swoim towarzyszom. Słowem Bożym żyje, głosi je i dla niego umiera. Papież podkreśla tutaj spójność postawy Bonifacego. Przeciwwstawia jego żarliwość naszej często letniej i zbiurokratyzowanej wierze.⁸⁷

Kościół męczenników XX wieku w szczególnie sposób ukazuje trzecia tajemnica fatimska. Droga Kościoła zostaje opisana jako Droga Krzyżowa, wędrówka przez czas przemocy i zniszczenia. Wiek XX zostaje ukazany jako wiek cierpienia i prześladowań Kościoła. Obraz krwi męczenników wypływającej z ramion krzyża podkreśla związek świadków z męką Chrystusa. Dopełniają oni braki udreń Chrystusa. Ich śmierć wydaje owoce dla przyszłego życia Kościoła. Kościół męczenników staje się drogowskazem dla człowieka poszukującego Boga. Cierpienie świadków przynosi moc oczyszczenia i odnowienia, dzięki zbawczej skuteczności cierpienia samego Chrystusa.⁸⁸

J. Szymik podkreśla znaczenie nadziei w myśli Benedykta XVI. Dla Benedykta nadzieja, którą przynosi chrześcijaństwo pozwala wytrwać i dokonywać czynów heroicznych w najtrudniejszych sytuacjach, w obliczu śmierci: np. w obozie koncentracyjnym w którym żył wietnamski męczennik Paweł Le-Bao-Thin.⁸⁹

Męczennicy idąc za Chrystusem pomagają nam spojrzeć na świat wychodząc poza kategorie sukcesu rozumianego w ludzki sposób. Skupienie na zewnętrznych sukcesach i liczbach nie jest chrześcijańskie. Kościół cierpiących świadczy o Bogu, pozostaje znakiem Jego istnienia. Poruszają nas nie papież panujący nad światem, ale męczennicy zarówno pierwszych wieków jak i naszych czasów. Kościół cierpiących jest znakiem, który daje nam nadzieję i odwagę, siłę życia, wskazuje na godność człowieka, otwiera Bogu drzwi do tego świata. To świadectwo można nazwać Bożym sukcesem. Ratzinger zwraca tu uwagę na anonimowość prześladowanych przez współczesne dyktatury oraz na tych świadków, którzy nie zostali zamordowani a przez lata cierpieli.⁹⁰

⁸⁵ Por. J. Ratzinger, *Święto wiary. O teologii mszy świętej*, Kraków 2006, 79n.

⁸⁶ Por. J. RATZINGER, *W drodze do Jezusa Chrystusa*, Kraków 2005, 76.

⁸⁷ Por. BENEDYKT XVI, *Mistrzowie duchowi. Ojcowie i pisarze pierwszego tysiąclecia*, Poznań 2009, 103-105.

⁸⁸ Por. J. RATZINGER, *Komentarz teologiczny do trzeciej tajemnicy fatimskiej*, w: *Wspomnienia s. Łucji z Fatimy*, t. I, zebrał L. Kondor, Fatima 2007, 241n.

⁸⁹ Por. J. SZYMIK, *Joseph Ratzinger filozof, teolog, duszpasterz*, Kraków 2008, 111n.

⁹⁰ Por. J. RATZINGER, *Bóg jest blisko nas. Eucharystia - centrum życia*, Kraków 2002, 42n.

Podsumowanie - Teologia męczeństwa J.Ratzingera

J. Ratzinger ukazuje męczennika jako świadka Jezusa Chrystusa, w którym Pan na nowo cierpi. Męczeństwo jest złożeniem życia w ofierze, w zjednoczeniu z ofiarą Jezusa Chrystusa. Męczennik zespala się z paschą Pana i wraz z Nim staje się Eucharystią. Męczennicy są znakiem Bożego działania w Kościele. Martyrologiczny charakter ma posługa biskupa Rzymu. W uległości Panu niesie on osobistą odpowiedzialność za wszystkie Kościoły mocą miłości gotowej na oddanie życia. Męczeństwem może być także cierpienie przez Kościół i w Kościele. Męczennik pełni istotną rolę wobec państwa wskazując swoim sprzeciwem granice doczesnej władzy, które wyznacza sumienie człowieka. Charakteryzuje go przede wszystkim posłuszeństwo prawdzie, którą odkrywa w głębi sumienia. Sprzeciwia się niegodziwym wymaganiom władzy ale nie szuka realizacji własnych upodobań. Służy Ewangelii gotowy na cierpienie ale równocześnie z pokorą dostrzega własne grzechy i nie wywyższa się ponad wspólnotę Kościoła. Także w świecie pełnym ucisku potrafi cieszyć się obecnością Boga. Cierpienie męczenników wskazuje drogę refleksji teologicznej. Ich świadectwo porusza serca niewierzących, wydaje owoce dla przyszłego życia Kościoła. Męczennicy wspierają chrześcijanina na drodze zbawienia. Pamięć o tych świadkach wiary jest niezbywalnym elementem chrześcijańskiej tożsamości.

THEOLOGY OF MARTYRDOM BY J. RATZINGER

Summary

J. Ratzinger shows a martyr as a witness of Jesus Christ in whom Our Lord suffers anew. Martyrdom is the sacrifice of a life in union with the sacrifice of Jesus Christ. A martyr participates in union with the Paschal mystery of Our Lord and united with Him becomes the Eucharist. Martyrs are a sign of God's presence in the Church. The bishop's of Rome ministry has the nature of martyrdom. In submission to Our Lord the Pope bears a personal responsibility to the extent of martyrdom for all the churches. Martyrdom can also be experienced in the form of suffering within the Church. A martyr has an important role in society by resisting and delineating the boundaries of authority as based on his own conscience. This is characterized by obedience to the truth, which he also finds in the conscience. A martyr resists the unjust rules of authority but does not seek to attain his own desires. He serves the Gospel, is ready to suffer and humbly recognizes his own sins so he does not elevate himself above the church community. In a world filled with injustice he is able to find the presence of the Lord God. The suffering of martyrs gives us much theological reflection. Their witness touches the hearts of unbelievers and thus bears fruit for the future of the Church. Martyrs assist a Christian on his road to salvation. The memory of these witnesses to the faith is an important element of our Christian identity.